



# Oleg Diwow "Nocny Obserwator"

*Fahrenheit Crew*



Zamiast miecza - topór. Zamiast magii - mocne słowo. I wszyscy odczują ból i strach.

To okrutna, krwawa, gorzka i bardzo... liryczna historia. W dodatku przewrotna, bo książki pomyślanej jako „prawdziwa opowieść o wampirach” nie określicie mianem "wampirskiej". Ale bez obaw, wampirów nie zabraknie. Cierpią, kochają, nienawidzą, cieszą się, zabijają, giną... Znacznie ciekawsze jest jednak to, co dzieje się dookoła nich. Z ludźmi. I nie całkiem ludźmi.

Autor *Najlepszej załogi Słonecznego* wymieszał wiejskie z miejskim, zmiksował gatunki, napędził koszmaru i mgły. A gdy w finale wszystkie zagadki zmiernają ku odgadnięciu, dorzuca zaskoczenie. Bo „Nocny obserwator” okazuje się przede wszystkim opowieścią o wyborze drogi. Fantastyka Diwowa wydaje się bardziej realistyczna od najbardziej realistycznej prozy.

Fabryka Słów